

Paulina Rusak-Romanowska

Bezpieczeństwo dzieci i ich prawo do ustalenia swojego pochodzenia w przypadku zmiany płci przez transseksualnego rodzica

Safety of Children and Their Right to Determin Their Origin
in Case of a Gender Reassignment by Transgender Parent

Wprowadzenie

Zmiana płci metrykalnej przez osobę transseksualną¹ może mieć wpływ na jej stosunki prawnorodzinne. W obecnym stanie prawnym ustalenie płci transseksualnego rodzica na podstawie art. 189 Kodeksu postępowania cywilnego (Ustawa, 1964, dalej: k.p.c.) i wpisanie wzmianki dodatkowej do jego aktu urodzenia nie powoduje zmiany w akcie urodzenia jego dziecka (Zielonacki, 1988; Rozental, 1991). Nie dokonuje się również zmiany imienia i końcówki nazwiska rodzica, którego płeć prawna została zmieniona. W wyniku orzeczenia sądowego dotyczącego zmiany płci metrykalnej nie dochodzi również do zmiany zakresu władzy rodzicielskiej osoby transseksualnej, jej kontaktów z małoletnim czy też obowiązku alimentacyjnego. Natomiast istotną kwestią, którą należy poruszyć, jest ustalenie pochodzenia dziecka urodzonego po sądowej² zmianie płci rodzica.

¹ Termin transseksualizm etymologicznie wywodzi się z języka łacińskiego (łac. *transire*) i oznacza „przechodzenie” cechy czy wielu cech właściwych „jednej” płci „na drugą” płeć (Dulko, 2008, s. 385). Imieliński natomiast podkreśla, że transseksualizm „nie jest zaburzeniem pierwotnie zlokalizowanym w sferze seksualnej. Problemy seksualne są raczej wtórne, natomiast istota zaburzenia tkwi znacznie głębiej i dotyczy identyfikacji i roli płciowej. Problemy seksualne odgrywają u transseksualistów rolę raczej niezbyt dużą, ponieważ całość uwagi i dążeń jest związana z pragnieniem dostosowania budowy cielesnej do płci przeżywanej psychicznie” (Imieliński, 1985). Transseksualizm jest zaburzeniem psychologicznym, które wyraża się w zaburzeniu autoidentyfikacji płciowej. Dotyka częściej mężczyzn (1 przypadek na 30 tys.) niż kobiet (1 przypadek na 100 tys.), jakkolwiek źródła nie są zgodne w tych danych (Wróbel, 2011, s. 16–17).

² Obecnie ustalenie płci osoby transseksualnej następuje w trybie art. 189 k.p.c. i stanowi podstawę do zmiany aktu urodzenia. Zmiany tej dokonuje się w formie wzmianki dodatkowej na podstawie

Rozważyć należy, czy transseksualista K/M, który zmienił swą płęć metrykalną na męską, nie przeszedł chirurgicznej operacji zmiany narządów płciowych i urodził dziecko, korzystając ze swych kobiecych możliwości rozrodczych, może być w sensie prawnym matką dziecka? Czy transseksualista K/M, który zmienił swą płęć prawną na męską, może być w sensie prawnym ojcem dziecka? Czy transseksualista M/K, który zmienił swą płęć prawną na kobiecą, nie przechodząc operacji chirurgicznej zmiany płci, spłodził dziecko, może być w sensie prawnym ojcem dziecka, które przyszło na świat już po dokonaniu tej zmiany? Powstaje też pytanie natury fundamentalnej – czy np. dziecko nie ma prawa do tego, by jego matka była kobietą a ojciec mężczyzną? Czy w tym zakresie konfliktu ochrony wartości poczucia przynależności do płci, np. osoby transseksualnej i prawa do ustalenia pochodzenia rzeczywistego dziecka, nie należałoby przyznać prymatu ochrony dobra dzieci?

1. Sądowa zmiana płci

Polskie prawo nie przewiduje szczególnych unormowań dotyczących zmiany płci wpisanej w akcie urodzenia, jednak jest ona obecnie możliwa na podstawie art. 189 k.p.c. Zasady i tryb tej zmiany wynikają z przyjętej praktyki orzeczniczej. Do tej pory nie uchwalono bowiem w Polsce ustawy regulującej sytuację prawną transseksualistów. Problemy związane z transseksualizmem orzecznictwo i doktryna starają się rozwiązywać na podstawie obowiązujących przepisów ogólnych.

Pierwszym rozstrzygnięciem w tej materii było orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 24 września 1964 r. (Orzeczenie SW dla m.st. Warszawy, 1964, II Cr 515/64), który dopuścił analogiczne stosowanie przepisów o sprostowaniu aktu urodzenia w stosunku do zoperowanego transseksualisty. Sprostowanie to następować miało ze skutkiem *ex nunc* od daty dokonania zabiegu. Linię orzeczniczą na długie lata ukształtowała jednak dopiero uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1978 r. (Uchwała SN, 1978, III CZP 100/77), w której stwierdził, że dopuszczalne jest sprostowanie aktu urodzenia przez zmianę oznaczenia płci, wyjątkowo także przed dokonaniem zabiegu adaptacyjnego, jeżeli cechy nowo kształtującej się płci są przeważające i stan ten jest nieodwracalny. Wyraził też przekonanie, że płęć człowieka determinowa-

przepisu art. 24 ustawy z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego (Ustawa, 2014, dalej: u.p.a.s.c.). Zmiana płci na podstawie art. 189 k.p.c. i wpisanie wzmianki dodatkowej do aktu urodzenia w tym artykule nazywana będzie zamiennie sądową zmianą płci, metrykalną zmianą płci lub prawną zmianą płci (Postanowienie SN, 2014, I CSK 394/13).

na jest nie tylko czynnikami fizycznymi i brak jest powodów dla przyznania im decydującego znaczenia. Sąd Najwyższy stwierdził, że nie do pogodzenia z zasadą prawdy obiektywnej i potrzebą ochrony dóbr osobistych byłoby zmuszanie osoby do występowania w roli społecznej odmiennej od wskazywanej przez jej organizm. Jednoznacznie również uznał legalność zabiegów adaptacyjnych podyktowanych „rzeczywistą potrzebą organizmu”. Sąd ten podkreślił, że prawo polskie, nie normując dopuszczalności zmiany płci, nie określa trybu ujawniania nowo ukształtowanej płci w aktach stanu cywilnego. Kierując się jednak zasadą, że akty stanu cywilnego winny stwierdzać etap zgodny z prawdą, uznał za dopuszczalne dostosowanie informacji o płci do zmienionego stanu. Rozważając, w jakim trybie winno to nastąpić, uznał, że wyłączony jest tryb procesowy oraz że należy w drodze analogii zastosować przepis art. 26 u.p.a.s.c. dotyczący w tamtym brzmieniu ustawy sprostowania aktu stanu cywilnego. Po tej uchwale praktyka zmiany płci w przypadku transseksualizmu w trybie sprostowania aktu urodzenia utrzymała się w orzecznictwie³. W doktrynie wskazywano jednak na niedopuszczalność stosowania w drodze analogii trybu sprostowania w omawianych sytuacjach z uwagi na całkowitą odmienność stanów faktycznych przy sprostowaniu aktu urodzenia i przy zmianie płci związanej z występowaniem transseksualizmu⁴. W szczególności podkreślono, że nie jest możliwe stosowanie trybu sprostowania aktu stanu cywilnego w takim przypadku, gdy określenie płci w akcie przestało odpowiadać rzeczywistemu stanowi na skutek zdarzeń zaistniałych po jego sporządzeniu. Takie okoliczności, jak ukształtowanie się na pewnym etapie życia niewłaściwego poczucia płci i identyfikacji psychoseksualnej oraz związana z tym kuracja hormonalna, jak i zabiegi korekcyjne zewnętrznych cech płciowych nie powodują, że zapis w akcie urodzenia był błędny w momencie jego sporządzenia, a zatem mogą dawać podstawę do zmodyfikowania wpisu ze skutkiem *ex tunc*, a więc nie w trybie sprostowania aktu stanu cywilnego (Uchwała SN, 1992, III CZP 40/92).

³ Mimo że w wyniku tej uchwały praktyka zmiany płci w przypadku transseksualizmu w trybie sprostowania aktu urodzenia utrzymała się w orzecznictwie sądowym, to w doktrynie omawiane orzeczenie spotkało się z krytyką. Aprobujące stanowisko wyraził jedynie Dulko, dochodząc do konstatacji, iż „postępowanie terapeutyczne polegające na sądowej zmianie płci daje [...] korzyści [...]”. Autor jest zdania, że należy spełniać oczekiwania transseksualistów, legalizując płeć psychiczną (na drodze sądowej) zgodną z ich poczuciem psychicznym. Takie rozwiązanie, mimo pewnych mankamentów, daje wiele korzyści, pozwalając pełnić właściwe role społeczne zgodnie z potrzebami pacjentów” (Dulko, 1982, s. 72).

⁴ Krytyczne stanowisko wobec omawianej uchwały wyraził między innymi Gromadzki (Gromadzki, 1997, s. 67).

Wątpliwości występujące w zakresie stosowania sprostowania płci metrykalnej znalazły wyraz w pytaniu prawnym Prokuratora Generalnego, które było przedmiotem rozpoznania składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego. Sąd ten uchwałą z dnia 22 czerwca 1989 r. (Uchwała SN (7), 1989, III CZP 37/89) radykalnie zmienił dotychczasowe podejście ponieważ sentencji brzmiącej: „Występowanie transseksualizmu nie daje podstawy do sprostowania w akcie urodzenia wpisu określającego płeć” nadano moc zasady prawnej. W uchwale tej zauważono, że sprostowanie w akcie urodzenia może nastąpić tylko wówczas, gdy wpis od początku był wadliwy i ma ono moc *ex tunc*. Niedopuszczalne jest zatem stosowanie tych przepisów wprost w przypadkach zmiany płci, jak również w drodze analogii (Osajda, 2004, s. 149). Sąd ponadto powołał się na zasadę niepodzielności stanu cywilnego, zgodnie z którą człowiek może mieć tylko jeden stan cywilny (Ignatowicz, Nazar, 2016), a ponadto na zasadę racjonalnego ustawodawcy, sugerując, że brak regulacji tej materii może być wyrazem dezaprobaty ustawodawcy wobec dotychczasowej praktyki sądowej. Niejednoznaczność rozstrzygnięcia spowodowała, że na jego gruncie pojawiły się wątpliwości co do dopuszczalności tzw. sądowej zmiany płci w ogóle, także w przypadku dokonanego już zabiegu adaptacyjnego. Istotnie, uchwała ta spowodowała zmniejszenie się liczby wykonywanych operacji, gdyż lekarze w obawie przed konsekwencjami prawnymi odmawiali ich przeprowadzenia bez uprzedniego postępowania sądowego w tym przedmiocie (Filar, 1996, s. 80). W kolejnym postanowieniu, z dnia 22 marca 1991 r. (Postanowienie SN, 1991, III CRN 28/91), Sąd Najwyższy rozstrzygnął rozważane zagadnienie w duchu kompromisu, przyjmując, że przynależność do danej płci może być uznana za dobro osobiste, w związku z czym podlega ochronie w drodze powództwa o ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., nie stosuje się natomiast procedury sprostowania aktu stanu cywilnego. Sąd jednocześnie ustalił dwa podstawowe warunki dopuszczalności sądowej zmiany płci: trwałość poczucia przynależności do określonej płci oraz brak kolizji z dobrami osobistymi osób trzecich. Orzeczenie, które zasadniczo powinno zapaść po operacji zmiany płci, ma skutek *ex nunc* i stanowi podstawę do wpisania stosownej wzmianki dodatkowej. Postanowienie to, wyznaczające aktualny sposób postępowania sądów (zob. Wyrok SO w Siedlcach, 2013, I C 730/12; Wyrok SO w Lublinie, 2014, I C 978/13; Wyrok SA w Rzeszowie, 2009, I ACa 120/09; Wyrok SA w Katowicach, 2004, I ACa 276/04), zostało uzupełnione uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r. (Uchwała SN, 1995, III CZP 118/95), w której stwierdzono, że pozwanymi w procesie o ustalenie płci powinni być rodzice powoda, a w przypadku ich braku – kurator (Ignatowicz, 1995, s. 192).

W kolejnym orzeczeniu dotyczącym sytuacji prawnej osób transseksualnych, Sąd Najwyższy potwierdził obowiązujący tryb postępowania w przedmiocie ustalenia płci. Zmienił jednak istotnie stanowisko co do legitymacji biernej w tym procesie. Stwierdził bowiem, że w procesie o ustalenie płci, wytoczonym przez transseksualistę pozostającego w związku małżeńskim i posiadającego dzieci, po stronie pozwanej muszą wystąpić nie tylko jego rodzice – jeżeli zostali pozwani – lecz także nierozwiedziony z nim małżonek oraz dzieci (Wyrok SN, 2013, I CSK 146/13).

W tym miejscu należy również przytoczyć najnowsze orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2019 r. (Wyrok SN, 2019, II CSK 371/18), który w przeciwieństwie do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 6 grudnia 2013 r. (Wyrok SN, 2013, I CSK146/13) uznał, że w sprawach o ustalenie płci na podstawie art. 189 k.p.c. dzieci osoby transpłciowej nie mają związku z przedmiotem procesu, bo chodzi w nim o prawo do płci ich rodzica, a nie o relacje rodzicielstwa między nimi a rodzicem.

Obecnie ustalenie płci osoby transseksualnej w trybie art. 189 k.p.c. stanowi podstawę do zmiany aktu urodzenia. Zmiany tej dokonuje się w formie wzmianki dodatkowej na podstawie przepisu art. 24 u.p.a.s.c. Zgodnie z tym artykułem podstawę do wpisania wzmianki dodatkowej stanowią prawomocne orzeczenia sądów, ostateczne decyzje, odpisy z aktów stanu cywilnego oraz inne dokumenty mające wpływ na treść lub ważność aktu, w związku z czym do wniosku o dokonanie zmiany płci transseksualista powinien dołączyć odpis prawomocnego wyroku sądowego w sprawie o ustalenie płci odmiennej od tej, którą ujawniono w akcie urodzenia (Wyrok SA w Białymstoku, 2016, I ACa 104/15). Kierownik urzędu stanu cywilnego, po rozpoznaniu wniosku, nanosi wzmiankę dodatkową w akcie urodzenia w ten sposób, iż zaznacza, że wyrokiem danego sądu ustalono, że osoba, której dotyczy akt, jest odpowiednio mężczyzną lub kobietą (Maczuk, 2012, s. 173–174).

2. Ustalenie pochodzenia dziecka transseksualnego rodzica po zmianie płci metrykalnej

Problematyka ustalenia pochodzenia dziecka, które urodziło się już po zmianie płci metrykalnej rodzica, może być rozważana w trzech konfiguracjach stanu faktycznego. Pierwszym zagadnieniem poddanym analizie będzie sytuacja transseksualisty K/M, który zmienił swą płć metrykalną na męską, lecz nie poddał się chirurgicznej operacji narządów rodnych i urodził dziecko. Drugim

problemem, który należy rozważyć, jest również ustalenie pochodzenia dziecka urodzonego po sądowej zmianie płci przez transseksualistę typu K/M. Należy zauważyć, że w obecnie obowiązującym stanie prawnym po sądowej zmianie płci osoba ta może stworzyć związek małżeński już jako mężczyzna. Jeśli zatem kobieta pozostająca z nim w związku małżeńskim zajdzie w ciążę (np. w wyniku poddania się zabiegowi *in vitro*), to powstaje pytanie, czy w sensie prawnym osoba transseksualna może zostać ojcem? Ostatnim zagadnieniem, który pragnę rozważyć, jest, czy obecny stan prawny przewiduje szczególną postać uznania ojcostwa w sytuacji, gdy transseksualista typu K/M po ustaleniu płci w trybie art. 189 k.p.c. nie pozostaje w związku małżeńskim, ale posiada partnerkę i wspólnie planują mieć dziecko w wyniku poddania się zabiegowi *in vitro*.

Należy w tym miejscu podkreślić, że występowanie transseksualizmu charakteryzuje się trwałym złym samopoczuciem z powodu posiadanych cech płciowych, odczuwanych jako nieodpowiednie, chęcią pozbycia się ich i nabycia w ich miejsce cech płci przeciwnej wpisanej w akcie urodzenia. Jednak z uwagi na to, że w obecnym stanie prawnym przebycie chirurgicznej zmiany płci nie jest warunkiem koniecznym, aby dokonać zmiany płci prawnej, nie można wykluczyć sytuacji, iż osoba transseksualna, pomimo dokonania prawnej zmiany płci, z różnych powodów nie poddaje się chirurgicznemu zabiegowi usunięcia narządów rodnych i zostaje rodzicem.

Pierwsza przytoczona przez mnie sytuacja dotycząca problematyki ustalenia pochodzenia dziecka, pomimo iż wydawałoby się, że może mieć wymiar jedynie akademicki, była przedmiotem rozważań Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r. (Wyrok SA we Wrocławiu, 2016, I ACa 1830/15). Przedmiotem orzekania w niniejszej sprawie było ustalenie treści aktu urodzenia dziecka, które przyszło na świat w rezultacie bardzo nietypowej i tragicznej sekwencji zdarzeń.

W sprawie tej transseksualista typu K/M przeszedł procedurę sądowego ustalenia płci męskiej, a następnie dokonał zmiany imienia na męskie. Równolegle poddał się procedurom medycznym celem dostosowania ciała do męskiego, poddał się zabiegowi mastektomii oraz wdrożył leczenie hormonalne, które na pewien czas przerwał z uwagi na szereg wysoce dolegliwych skutków ubocznych. Nie dokonał jednak operacji usunięcia kobiecych narządów rodnych ze względu na brak środków finansowych. Mężczyzna ten był w trwałym związku z kobietą i formalnie uznał pozamałżeńskie dziecko jego partnerki. Co istotne w tej sprawie transseksualista ten został zgwałcony, w wyniku czego był w ciąży i urodził dziecko. Postępowanie karne o zgwałcenie zostało umorzone z powodu braku jego wniosku o ściganie (w czasie czynu obowiązywały przepisy karne stanowiące, iż przestępstwo z art. 197 § 1 Kodeksu karnego (Ustawa, 1997) jest

ścigane na wniosek). Niezależnie od tego faktu, dane osoby, która dopuściła się czynu zabronionego, pozostawały nieznane. Gdy dziecko przyszło na świat powstał problem właściwego ustalenia jego stanu cywilnego, bowiem zgodnie z obowiązującymi przepisami akt urodzenia dziecka dla wpisania danych rodziców przewiduje jedynie rubryki ojciec i matka. Wskutek urzędniczej konsternacji dziecko przez ponad rok od chwili urodzenia nie posiadało aktu urodzenia oraz numeru PESEL, z czym wiąże się szereg komplikacji w życiu codziennym. Urzędnik stanu cywilnego, któremu zgłoszono urodzenie dziecka, odmówił sporządzenia jego aktu urodzenia i złożył wniosek do właściwego miejscowo sądu rejonowego (Wydział Rodzinny i Nieletnich) o ustalenie treści aktu urodzenia. We wniosku wskazał, iż nie może samodzielnie tego aktu wypełnić, gdyż zgodnie z art. 619 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (Ustawa, 1964, dalej: k.r.o.) w akcie tym wskazuje się jako matkę kobietę, która urodziła dziecko, natomiast w przedmiotowym stanie faktycznym doszło do urodzenia dziecka przez osobę, która z punktu widzenia prawa jest mężczyzną. Sąd rejonowy przekazał sprawę jako trudną do rozstrzygnięcia sądowi okręgowemu. Ten o toczącym postępowaniu powiadomił prokuratora, który przyłączył się do postępowania. Udział w postępowaniu zgłosił również Rzecznik Praw Obywatelskich oraz organizacja pozarządowa – Fundacja Instytutu na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris z siedzibą w Warszawie. Sąd okręgowy wezwał do udziału w postępowaniu dziecko, którego aktu urodzenia sprawa dotyczyła, reprezentowane przez kuratora dla małoletniego ustanowionego przez właściwy miejscowo sąd rejonowy (Wydział Rodzinny i Nieletnich).

Ustalony dla małoletniej kurator podnosił, że z punktu widzenia interesów dziecka najważniejsze jest, by w akcie urodzenia, w rubryce „matka” wpisana była osoba, która faktycznie dziecko urodziła. Stanął on na stanowisku, że bez znaczenia jest, czy zostanie tam wpisana kobieta czy mężczyzna, jednocześnie podnosząc, że „niemożliwym jest ze względów natury biologicznej, jak i w świetle przepisów prawa, by to mężczyzna urodził dziecko”. W związku z powyższym poddał pod rozwałę sądu możliwość wznowienia postępowania o ustalenie płci uczestnika.

Uczestnik postępowania zaproponował wpisanie swoich aktualnych danych osobowych w rubryce „ojciec dziecka”, natomiast w rubryce „matka dziecka” tożsame nazwisko, a podane przez niego imię. Postulował także umieszczenie w akcie urodzenia adnotacji o zmianie swojej płci metrykalnej i zmianie imion dokonanych na mocy prawomocnego wyroku sądowego. Ponadto sprzeciwił się on – proponowanej przez kuratora małoletniego – propozycji wznowienia postępowania w przedmiocie ustalenia jego płci, podnosząc, że już od ponad

pięciu lat funkcjonuje w społeczeństwie jako mężczyzna oraz pełni rolę ojca w stosunku do dzieci swojej życiowej partnerki.

Fundacja Instytutu na Rzecz Kultury Prawnej Ordo Iuris z siedzibą w Warszawie, na podstawie art. 63 k.p.c., przedstawiła sądowi w ramach omawianego problemu trzy propozycje rozwiązania: po pierwsze – wznowienie postępowania w sprawie ustalenia zmiany płci osoby, która urodziła dziecko celem wpisania tej osoby jako matki; po drugie – wytoczenie powództwa z art. 189 k.p.c., którego celem byłoby uzyskanie wyroku ponownie zmieniającego płeć metrykalną na poprzednią u osoby, która urodziła dziecko; po trzecie – uznanie, że rodzice dziecka nie są znani z otwartą możliwością przysposobienia dziecka przez mężczyznę, który je urodził zgodnie z aktualną płcią.

Rzecznik Praw Obywatelskich poparł, co do zasady, stanowisko uczestnika. W uzasadnieniu podniósł przede wszystkim, że brak sporządzenia aktu urodzenia przez okres roku od narodzin dziecka narusza jego prawa wynikające wprost z Konwencji o prawach dziecka przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r. (Konwencja, 1989) oraz z Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Konstytucja, 1997, dalej: Konstytucja RP). W związku z tym wskazał na konieczność jak najszybszego sporządzenia przedmiotowego aktu urodzenia. Ponadto, zdaniem Rzecznika Praw Obywatelskich, wobec braku przepisów regulujących wprost podobną sytuację faktyczną należy zastosować *per analogiam* przepisy dotyczące przysposobienia przez jedną osobę lub sporządzenia aktu urodzenia z nieznanego rodzica w ten sposób, żeby otrzymać rozwiązanie jak najmniej dyskryminujące i stygmatyzujące dziecko.

Rozpoznający sprawę sąd I instancji ustalił treść aktu urodzenia dziecka poprzez wpisanie jako danych ojca danych rodziciela z męskimi personaliami ustalonymi w drodze prawomocnego orzeczenia na podstawie art. 189 k.p.c., natomiast jako dane matki wpisanie żeńskie imię i nazwisko noszone przez uczestnika przed prawną zmianą płci. Sąd nakazał również umieszczenie w akcie urodzenia dziecka odpowiednich wzmianek dodatkowych informujących o fakcie zmiany płci i imion przez uczestnika postępowania oraz że imię matki zostało wskazane przez ojca. Jednocześnie sąd I instancji zakazał ujawniania w skróconych odpisach aktu urodzenia dziecka faktu sądowego ustalenia płci męskiej uczestnika i zmiany przez niego imienia.

Na powyższe rozstrzygnięcie wniesiona została apelacja przez prokuratora okręgowego. Rzecznik Praw Obywatelskich oraz Rzecznik Praw Dziecka, który przystąpił do sprawy na etapie postępowania odwoławczego, wniesli o oddalenie apelacji. W apelacji prokurator zarzucił naruszenie prawa procesowego w postaci

ustalenia ojcostwa osoby transseksualnej o ustalonej płci męskiej w postępowaniu nieprocesowym, podczas gdy takie ustalenie wymaga procesu, błąd w ustaleniach faktycznych w postaci ustalenia, że ojcem dziecka jest mężczyzna, który urodził dziecko, podczas gdy z materiału dowodowego wynika, że ojciec dziecka (sprawca gwałtu) jest nieznany oraz naruszenie prawa materialnego poprzez bezpodstawne zastosowanie analogii i wskazanie jako danych matki danych wskazanych przez ojca. Jednocześnie prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozstrzygnięcia sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zmienił postanowienie sądu I instancji w następujący sposób: 1) jako imię matki wpisano imię męskich personaliów uczestnika, 2) jako imię ojca wpisano imię Jan, 3) w akcie urodzenia umieszczono wzmiankę dodatkową, że nazwisko ojca jest nazwiskiem matki, a imię ojca zostało wskazane przez sąd, 4) usunięto pozostałe wzmianki dodatkowe, w tym także o sądowym ustaleniu płci uczestnika i zmianie jego imienia z żeńskiego na męskie. W pozostałym zakresie akt urodzenia pozostał bez zmian.

Podczas postępowania apelacyjnego ustalono nowe okoliczności faktyczne. Po pierwsze, po wydaniu orzeczenia przez sąd I instancji prokuratorowi został przywrócony termin na złożenie zażalenia na odrzucenie wniosku o wznowienie postępowania dotyczącego określenia płci uczestnika oraz zostało uchylone postanowienie o odrzuceniu tego wniosku. Po drugie, uczestnik przed sądem rodzinnym złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na przysposobienie jego dziecka w przyszłości bez wskazywania osoby przysposabiającego.

W uzasadnieniu swojej decyzji sąd II instancji podkreślił, że sąd okręgowy ustalił treść aktu urodzenia sprzecznie z dokonanymi ustaleniami faktycznymi – ustalił bowiem dane osoby, która dziecko urodziła, a nie ujawnił ich w akcie urodzenia jako danych matki; natomiast ujawnił dane ojca, podczas gdy ojciec faktycznie pozostaje nieznany. W ocenie sądu apelacyjnego przy takich ustaleniach niedopuszczalne było przyjęcie fikcji, że nieznana jest matka, a znany jest ojciec. Istotne jest, że sąd II instancji uznał – w ślad za prokuratorem – za naczelną zasadę ochronę interesu społecznego, w imię którego należy utrzymać spójny system prawa rodzinnego i ujawniać dane rodziców zgodnie z genetycznym pochodzeniem dziecka. Z uwagi na fakt, że Kodeks rodzinny i opiekuńczy wywodzi macierzyństwo z aktu urodzenia, transseksualista K/M, który urodził dziecko po dokonaniu zmiany płci prawnej, powinien być wpisany do aktu urodzenia dziecka jako jego matka, niezależnie od tego, że zgodnie z art. 619 k.r.o. matką dziecka może być wyłącznie kobieta.

W głosie do przedmiotowego orzeczenia Szeroczyńska (2017) zauważyła, że sąd II instancji, podkreślając, iż interesem dziecka jest ujawnienie jego prawdziwego pochodzenia genetycznego, przeszedł „bez zająknięcia” do porządku

dziennego nad tym, że w miejscu przeznaczonym dla danych matki będą widniały dane męskie. Ponadto w ocenie autorki, sąd nie podjął próby rozstrzygnięcia kwestii napiętnowania dziecka tak brzmiącym aktem urodzenia, a tym samym uzasadnionym ryzykiem jego nierównego traktowania czy wręcz dyskryminacji. Da się tutaj wyraźnie wyczuć, zdaniem autorki, że sąd apelacyjny uznał, iż oddanie dziecka do tzw. adopcji całkowitej i tak doprowadzi do sporządzenia dla niego nowego aktu urodzenia (Boratyńska, 2016).

Istotnym zagadnieniem, które powstało na kanwie tej sprawy, jest kwestia ewentualnej konieczności powrotu do pierwotnej płci metrykalnej przez osobę transseksualną po przyjsciu na świat dziecka, urodzonego przy uwzględnieniu zdolności rozrodczych rodzica właściwych dla płci, która uległa zmianie. Jednym z rozwiązań w przypadku kolizji praw dziecka i jego rodzica – jak wspomniano powyżej – jest przyjęcie, żeby w takim przypadku transseksualista powracał do swej poprzedniej płci metrykalnej.

Biorąc pod uwagę argumenty przywołane przez sąd apelacyjny oraz glosatorów tego orzeczenia, za najbardziej trafne należy uznać stanowisko przedstawione przez Kuśmierek i Sztandere (2017, s. 286). Zdaniem autorek urodzenie dziecka przez osobę transseksualną K/M, stanowiące konsekwencję świadomej i dobrowolnej decyzji tej osoby, niebędące wynikiem przestępstwa, mające na celu spełnienie się w roli matki, może stanowić podstawę podważenia prawomocnego wyroku ustalającego płeć z uwagi na brak przesłanki istnienia trwałego, zupełnego i nieodwracalnego poczucia przynależności do płci przeciwnej niż płeć biologiczna. Sytuacja powyższa nie jest jednak tożsama ze stanem faktycznym w sprawie prowadzonej przed Sądem Apelacyjnym we Wrocławiu z uwagi na to, że ciąża była wynikiem przestępstwa zgwałcenia – wydaje się zatem, że nie ma podstaw do podważania diagnozy lekarskiej i tym samym kwestionowania prawomocnego wyroku sądu ustalającego płeć.

Ponadto należy się zgodzić ze stanowiskiem wyrażonym przez sąd okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, że wpisanie męskich danych w akcie urodzenia w miejsce przeznaczone dla danych matki będzie miało wpływ na całe życie dziecka i to wpływ prawnie niedopuszczalny, gdyż grożący jego stygmatyzacją, a wręcz dyskryminacją. Należy w tym miejscu zauważyć, że dobro dziecka jest wartością nadrzędną, eksponowaną w Konstytucji RP, w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym, a także w Konwencji o prawach dziecka (Haberko, Łączkowska, 2005, s. 95). Preferencje moralne ustrojodawcy krajowego oraz międzynarodowego dają prymat trosce o dobro małoletniego dziecka przed interesem

rodziców⁵. Pojęciu dobra dziecka odpowiada zatem dążenie do stworzenia ogólnej korzystnej dla niego sytuacji życiowej, która sprzyjałaby jego rozwojowi duchowemu i fizycznemu. Dlatego słusznie zauważa Szeroczyńska (2017) i Boratyńska (2016), że działanie sądu I instancji, mimo że niedoskonałe, było wyważeniem dóbr zarówno dziecka, jak i jego rodzica. Natomiast sąd II instancji wybrał jako naczelną zasadę porządku publicznego, powołując się przy tym na interes dziecka w ujawnieniu jego prawdziwego pochodzenia genetycznego, co w konsekwencji doprowadza do stygmatyzacji dziecka podczas potrzeby okazywania odpisu skróconego aktu urodzenia oraz naruszenia prawa transseksualnego rodzica do tożsamości płciowej (Boratyńska, 2016; Szeroczyńska, 2017).

Kolejnym zagadnieniem, które należy przeanalizować, jest, czy w sensie prawnym transseksualista typu K/M może zostać ojcem dziecka urodzonego po sądowej zmianie płci i zawarciu związku małżeńskiego już jako mężczyzna. Należy zauważyć, że kobieta pozostająca z nim w związku małżeńskim może zająć w ciążę, np. w wyniku poddania się zabiegowi *in vitro*.

Ustalenie ojcostwa na podstawie art. 62 k.r.o. oparte zostało na domniemaniu urodzenia dziecka przez kobietę, która w chwili narodzin pozostawała w związku małżeńskim lub też narodziny nastąpiły w ciągu 300 dni od ustania, unieważnienia małżeństwa albo orzeczenia separacji. Ustalenie to wynika z samego faktu istnienia małżeństwa i urodzenia dziecka w tym związku⁶. W literaturze przedmiotu dominuje stanowisko, że okoliczności poczęcia są obojętne dla ustalenia ojcostwa, ponieważ prawnie relewantny jest wyłącznie fakt urodzenia w trakcie trwania małżeństwa. Nie ma również znaczenia sposób poczęcia (Dolecki, Sokołowski, 2013, s. 542). W przypadku gdy dziecko urodziło się w wyniku stosowania procedury medycznie wspomaganej prokreacji i spełnione są określone w art. 62 k.r.o. przesłanki, bez względu na rodzaj procedury (dawstwo, dawstwo partnerskie, dawstwo zarodka), jak również bez względu na zgodę (brak zgody) męża na przeprowadzenie zabiegu medycznego u żony,

⁵ Ponadto dobro dziecka zalicza się do zasad polskiego prawa rodzinnego i jako taka działa również poza Kodeksem rodzinnym i opiekuńczym. Należy też podkreślić, że zasadę dobra dziecka wywodzi się z Konstytucji RP, a inne akty prawne są konkretyzacją ogólnych jej dyrektyw dotyczących ochrony tego dobra. „Dobro dziecka” nie posiada legalnej definicji, jednak w nauce prawa podjęto próby jego określenia. Według Stojanowskiej (1979), dobro dziecka na gruncie prawa rodzinnego oznacza kompleks wartości o charakterze materialnym i niematerialnym, niezbędnych do zapewnienia prawidłowego rozwoju fizycznego i duchowego dziecka oraz do należytego przygotowania go do pracy (samodzielności życiowej) odpowiednio do jego uzdolnień, przy czym wartości te są zdeterminowane przez wiele różnorodnych czynników (zob. Stojanowska, 1979, s. 27; Piątkowski, 1985, s. 70; Łopatka, 1991, s. 53).

⁶ Zob. art. 62 k.r.o. oraz orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1973 r., III CRN401/72, GS 1974, Nr 16, s. 2.

nastąpi skutek w postaci ustalenia ojcostwa męża matki (Osajda, 2017, s. 5; Łączkowska, 2011, s. 42).

Mając na uwadze powyższe stanowisko doktryny, w stosunku do wspomnianego transseksualisty K/M działać będzie domniemanie pochodzenia dziecka z małżeństwa. Mimo zatem braku biologicznych możliwości spłodzenia potomstwa, transseksualista K/M będzie w sensie prawnym ojcem dziecka.

Jeżeli transseksualista typu K/M po ustaleniu płci w trybie art. 189 k.p.c. nie pozostaje w związku małżeńskim, ale posiada partnerkę i wspólnie planują mieć dziecko w wyniku poddania się zabiegowi *in vitro*, to obecny stan prawny przewiduje taką szczególną postać uznania ojcostwa. W art. 75¹ k.r.o. uregulowano ustalenie ojcostwa przez jego uznanie w stosunku do dziecka mającego się urodzić w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji, w której zastosowane zostaną komórki anonimowego dawcy. Uznanie takie jest dokonane, gdy mężczyzna – przed przeniesieniem zarodka lub komórek rozrodczych do organizmu kobiety – oświadczy przed kierownikiem Urzędu Stanu Cywilnego, że będzie ojcem dziecka, a kobieta jednocześnie lub w ciągu 3 miesięcy potwierdzi, że ten mężczyzna będzie ojcem dziecka, które urodzi się w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji. Ustawodawca w art. 75¹ § 2 k.r.o. wskazał, że uznanie takie będzie skuteczne, jeżeli dziecko urodzi się w następstwie procedury medycznie wspomaganej prokreacji w ciągu 2 lat od dnia złożenia oświadczenia przez mężczyznę (szerzej na ten temat zob. Haberko, 1999, s. 155–167; Mazurkiewicz, 1975, s. 70). Powyższy przepis został dodany do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego ustawą z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności (Ustawa, 2015). Jego treść normatywna związana jest bezpośrednio z uregulowaniem w polskim prawie problematyki medycznie wspomaganej prokreacji. Cytowana ustawa dopuściła możliwość przeprowadzenia procedur medycznie wspomaganej prokreacji również u par pozostających w pożyciu pozamałżeńskim (Wojcieszak, 2006, s. 206; Osajda, 2017, s. 2–3). Podsumowując, *de lege lata*, mimo iż transseksualista K/M nie ma biologicznych możliwości spłodzenia potomstwa, może on stać się ojcem i to zarówno dziecka urodzonego w małżeństwie, jak i dziecka pozamałżeńskiego.

Zakończenie

Przynależność do określonej płci wywołuje konsekwencje prawne również w obszarze życia rodzinnego. Każdy człowiek ma przyrodzoną godność ludzką i nie może być piętnowany z tego tytułu, że jest transseksualistą. Dyskryminacja, czy to

ze względu na płeć, czy w każdym innym wymiarze, jest zjawiskiem nagannym, które wymaga jednoznacznego i zdecydowanego sprzeciwu zarówno w aspekcie moralnym, jak i na gruncie prawnym. Jednakże podkreślić należy, że sprzeciw wobec dyskryminacji nie może oznaczać zgody na kwestionowanie podstawowych norm moralnych i społeczno-prawnych, zwłaszcza w tak fundamentalnych kwestiach jak bezpieczeństwo dzieci osób transseksualnych oraz ich prawo do ustalenia swojego pochodzenia w przypadku zmiany płci przez ich rodzica.

Dlatego też – odnosząc się do problematyki ustalenia pochodzenia dziecka – w sytuacji, kiedy transseksualista K/M przynależący już w świetle prawa do płci męskiej nie poddaje się operacji na narządach płciowych, by móc korzystać ze swych zdolności rozrodczych i dąży do tego by posiadać potomstwo oraz transseksualista M/K, który, wykorzystując swoje możliwości prokreacyjne, spłodził dziecko, powinni powracać do swej poprzedniej płci metrykalnej. Innymi słowy zasadne wydaje się postulowanie *de lege ferenda* by w sytuacji, w której transseksualista K/M przynależący już w świetle prawa do płci męskiej nie poddał się operacji na narządach płciowych i „zaszedł” w ciążę, powinien na powrót stawać się w sensie prawnym kobietą. Analogicznie transseksualista M/K, który po prawnej zmianie płci postanowił mieć dziecko, powinien powracać do swej metrykalnej płci męskiej. Z pola widzenia nie można bowiem tracić w takich przypadkach dobra dziecka i jego prawa do pochodzenia od kobiety i mężczyzny.

Bibliografia

Akty prawne

Konwencja o prawach dziecka przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 20 listopada 1989 r., Dz. U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.

Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., Dz. U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.

Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. – Kodeks rodzinny i opiekuńczy, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 1359 z późn. zm.

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, tekst jedn.: Dz. U. z 2021 r. poz. 1805 z późn. zm.

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1138 z późn. zm.

Ustawa z dnia 28 listopada 2014 r. – Prawo o aktach stanu cywilnego, tekst jedn.: Dz. U. z 2022 r. poz. 1681.

Ustawa z dnia 25 czerwca 2015 r. o leczeniu niepłodności, tekst jedn.: Dz. U. z 2020 r. poz. 442.

Orzecznictwo

- Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1973 r., III CRN401/72, GS 1974, Nr 16.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 1978 r., III CZP 100/77, *Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych*, 1983, Nr 10, poz. 217.
- Uchwała Sądu Najwyższego (7) z dnia 22 czerwca 1989 r., III CZP 37/89, *Orzecznictwo Sądu Najwyższego*, 1989, Nr 12, poz. 188.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 maja 1992 r., III CZP 40/92, LEX nr 162225.
- Uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95, LEX nr 9240.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 grudnia 2013 r., I CSK 146/13, LEX nr 1415181.
- Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 stycznia 2019 r., II CSK 371/18, LEX nr 2616188.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 1991 r., III CRN 28/91, LEX nr 519375.
- Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 2014 r., I CSK 394/13, LEX nr 1483363.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 kwietnia 2004 r., I ACa 276/04, LEX nr 127293.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 4 czerwca 2009 r., I ACa 120/09, LEX nr 1643026.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 2 lutego 2016 r., I ACa 104/15, LEX nr 1994439.
- Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., I ACa 1830/15, niepubl.
- Orzeczenie Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy z dnia 24 września 1964 r., II Cr 515/64, LEX nr 1726970.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Siedlcach z dnia 6 listopada 2013 r., I C 730/12, LEX nr 1717871.
- Wyrok Sądu Okręgowego w Lublinie z dnia 4 sierpnia 2014 r., I C 978/13, LEX nr 1845587.

Literatura

- Boratyńska, M. (2016). Glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15. *Prawo i Medycyna*, 18(4), 131–151.
- Dolecki, H., Sokołowski, T. (red.). 2013. *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz*. Warszawa: Wolters Kluwer Polska.
- Dulko, S. (1982). Stwierdzenie zmiany płci w drodze sądowej. *Nowe Prawo*, 9/10, 71–76.
- Dulko, S. (2008). Modele partnerstwa i relacji małżeńskich transseksualistów typu kobieta-mężczyzna i mężczyzna-kobieta. *Przegląd Seksuologiczny*, 4, 5–11.
- Filar, M. (1996). Transseksualizm jako problem prawny. *Przegląd Sądowy*, 1, 73–84.
- Gromadzki, C. (1997). Poczucie przynależności do danej płci jako kryterium przy zmianie oznaczenia płci w akcie urodzenia transseksualistów. *Przegląd Sądowy*, 10, 61–89.
- Haberko, J. (1999). Charakter prawny uznania dziecka. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, 155–167.

- Haberko, J., Łączkowska, M. (red.). (2005). *Prawne, medyczne i psychologiczne aspekty wspomaganej prokreacji*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Ignatowicz, J. (1996). Glosa do uchwały SN z dnia 22 września 1995 r., III CZP 118/95. *Orzecznictwo Sądów Polskich*, 4 (poz. 78), 192–197.
- Ignatowicz, J., Nazar, M. (2016). *Prawo rodzinne*. Warszawa: Wolters Kluwer.
- Imieliński, K. (1985). *Seksuologia. Zarys encyklopedyczny*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kuśmirek, O., Sztandera, F. (2017). Prawne aspekty zmiany płci – glosa do postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., I ACa 1830/15. *Medyczna Wokanda*, 9, 275–286.
- Łączkowska, M. (2011). Ustalenie macierzyństwa i ojcostwa w przypadku zabiegów medycznie wspomaganej prokreacji ludzkiej. *Acta Iuris Stetinensis*, 2, 29–48.
- Łopatka, A. (1991). (red.). *Konwencja o prawach dziecka a prawo polskie. Materiały z konferencji naukowej zorganizowanej w gmachu Sejmu RP w dniach 19–20 marca 1991 roku*. Warszawa: Wydawnictwo Sejmowe.
- Matczuk, J. (2012). Osoby transseksualne w procesie zmiany płci – wybrane zagadnienia prawne. W: A. Kłonkowska (red.), *Transpłciowość – androgynia. Studia o przekraczaniu płci* (s. 163–196). Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.
- Mazurkiewicz, J. (1975). Uznanie dziecka poczętego. *Studia Prawnicze*, 4, 70–78.
- Osajda, K. (red.). (2017). *Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz. Przepisy wprowadzające KRO*. Warszawa: C. H. Beck.
- Osajda, K. (2004). Transseksualizm w świetle prawa i praktyki sądów polskich. *Przegląd Sądowy*, 5, 143–162.
- Piątowski, J. S. (red.). (1985). *System prawa rodzinnego i opiekuńczego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich – Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk.
- Rozental, K. (1991). O zmianie płci metrykalnej *de lege ferenda*. *Państwo i Prawo*, 10, 64–73.
- Stojanowska, W. (1979). *Rozwód a dobro dziecka*. Warszawa: Wydawnictwo Prawnicze.
- Szeroczyńska, M. (2017). Między dobrem dziecka a literą prawa – ustalenie treści aktu urodzenia dziecka urodzonego przez trans-ojca. Rozważania na tle postanowienia Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 7 marca 2016 r., sygn. I ACa 1830/15. *Ius Novum*, 3, 182–197.
- Wojcieszak, A. (2016). Zabieg medycznie wspomaganej prokreacji a ustalenie ojcostwa. *Medyczna Wokanda*, 8, 205–215.
- Wróbel, J. (2011). Transpozycje płci: andromimeza, transwestytyzm, transseksualizm. *Nasz Dziennik*, 252, 16–17.
- Zielonacki, A. (1988). Zmiana płci w świetle prawa polskiego. *Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny*, 2, 39–55.

Streszczenie

Niniejszy artykuł ma na celu przedstawienie, na ile ustawodawstwo polskie zapewnia bezpieczeństwo dzieciom w przypadku zmiany płci metrykalnej przez ich rodzica. Analizie została poddana problematyka dotycząca ustalenia prawa do pochodzenia dziecka. Podjęto również próbę odpowiedzi na pytanie, czy w obecnym stanie prawnym obowiązującym w Polsce zapewniono bezpieczeństwo tych dzieci w wystarczającym stopniu i czy stworzono im odpowiednie warunki, by mogły urzeczywistnić swoje uprawnienia i wolności. Problematyka ta należy do kategorii wrażliwych i istotnych z punktu widzenia interesu społecznego.

SŁOWA KLUCZOWE: transseksualizm, zmiana płci, bezpieczeństwo dzieci

Summary

The article aims to show how Polish legislation provides security for children in the case of gender reassignment by their parent. The issue of determining the right of origin of a child is presented, as well as considering whether, in the current legal situation in Poland, the safety of these children is sufficient and creates appropriate conditions for them to exercise their rights and freedoms. These issues belong to the category of sensitive and relevant to the public interest.

KEYWORDS: transsexualism, gender reassignment, child safety

Nota o autorze

Paulina Rusak-Romanowska – dr, absolwentka Wydziału Prawa, Prawa Kanonicznego i Administracji, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; główne obszary działalności naukowej: prawo cywilne wobec wyzwań współczesności; e-mail: paulinarusak@interia.pl.